Dyżur redakcyjny

Czekamy na Państwa telefony pod numerem (32) 230-84-51, w piątek, od 11.30 do 13.30. A o czym informowali nas Czytelnicy podczas ubiegłego dyżuru?

Uciążliwe gołębie

Jedna z naszych Czytelniczek poruszyła temat brudzących miasto gołębi.

- Spaceruję z małym dzieckiem w wózku w okolicach Rynku (ul. Kaczyniec, Plac Mleczny) oraz w okolicach placu Piłsudskiego. To straszne ile tam lata gołębi a ja muszę wręcz uciekać z wózkiem, żeby uchronić się przed ptasimi odchodami.

Warto zastanowić się czy jest sens dokarmiać ptaki (szczególnie w okresie wiosenno-letnim) i czy przypadkiem nie utrudniamy tym życia naszym sąsiadom albo przechodniom.

- Dokarmianie gołębi nie jest zabronione, działanie takie nie stanowi wykroczenia - informuje **Piotr Krzywonos** z gliwickiej Straży Miejskiej. *- Podkreślić jednak należy, że ptaki nie potrzebują dokarmiania, zwłaszcza w okresie, kiedy pokarmu mają pod dostatkiem i zdobycie pożywienia nie sprawia im problemu.*

Całoroczne dokarmianie ptaków przynosi im więcej strat niż korzyści, zanika wówczas u nich instynkt samodzielnego zdobywania pokarmu oraz prowadzi do nadmiernego rozrodu.

Ponadto zanieczyszczenia nie są jedynym powodem, dla którego należy unikać dokarmiania gołębi. Obecność gołębi sprzyja również rozprzestrzenianiu się chorób odzwierzęcych. Dlatego też Straż Miejska w Gliwicach ostrzega przed dokarmianiem gołębi, by nie narazić siebie i swoich najbliższych na niebezpieczne konsekwencje zachorowania - wyjaśnia Piotr Krzywonos.

Dziękuję prezydentowi

Pani Dioniza postanowiła, na łamach „Gazety Miejskiej" podziękować prezydentowi Gliwic za szybką interwencję.

- Jakiś czas temu wysłałam do prezydenta list, w którym przedstawiłam pewien problem. Chodziło o to, że na ulicy Gierymskiego nie było żadnego znaku lub tabliczki z nazwą ulicy. Ludzie często błądzili i musieli pytać się przechodniów. Po kilku tygodniach od wysłania listu, tabliczka się pojawiła. Chciałabym serdecznie podziękować panu prezydentowi – kończy nasza rozmówczyni.

Co z tym rondem?

W sprawie ronda u zbiegu ulic Mickiewicza, Daszyńskiego i Sowińskiego zadzwonił do nas pan Jerzy.

- Już kilka lat temu pisano, że rondo zostanie wybudowane. Minęło sporo czasu – i nic. Kiedy coś wreszcie ruszy w tej sprawie? - niecierpliwi się nasz Czytelnik.

O komentarz poprosiliśmy Jadwigę **Jagiełło-Stiborską**, z Zarządu Dróg Miejskich.

- Rondo powstanie, koncepcja nie upadła, ale do jakichkolwiek prac może dojść dopiero w chwili gdy wybudowany zostanie odcinek obwodnicy Sowińskiego-Daszyńskiego (S-D). Budowa ronda będzie połączona z przebudową ulicy Sowińskiego na całej jej długości – wyjaśnia rzecznik ZDM.

Bezkarni motocykliści

Pan Zbigniew zgłosił nam następującą sprawę: na ul. Bernardyńskiej oraz Grottgera, niedaleko kościoła od godz. 22-24.00 motocykliści urządzają sobie wyścigi.

- Ludzie boją się przechodzić przez ulicę. Ostatnio motocykliści jeździli nawet w niedzielę rano, gdy ludzie szli do kościoła. Niedaleko jest komisariat, ale jak twierdzi nasz Czytelnik, nigdy na wyścigach nie pojawił się patrol. Odpowiedź policji jest następująca - jedyna rada na tego typu sytuacje to niezwłoczne powiadamianie policji.

Palenie śmieci to temat, który niestety powraca jak bumerang. Tym razem sprawę zgłosił nam mieszkaniec bloku przy ul. Grottgera.

Palenie na działkach

W okolicy ul. Bernardyńskiej, Warszawskiej, Grottgera są ogródki działkowe. Mieszkańcy skarżą się na działkowiczów, którzy notorycznie palą tam śmieci. Jak twierdzi nasz Czytelnik, „smród jest nie do wytrzymania". Podobno sprawa była wielokrotnie zgłaszana do Straży Miejskiej ale problem jest w tym, że działkowicze zostawiają zapalone sterty śmieci na noc i wracają do domów. Gdy przyjeżdżają funkcjonariusze, brama jest zamknięta i nie można podjąć interwencji.

- Co mamy zrobić w tej sytuacji? - skarży się Czytelnik - *Nie mogę nawet okna otworzyć.*

Zapytaliśmy Straż Miejską, co powinni zrobić mieszkańcy w tej sytuacji. Jedynym wyjściem jest natychmiastowe zawiadamianie funkcjonariuszy o takim zdarzeniu. Interwencja może zakończyć się skierowaniem wniosku o ukaranie do Sądu Rejonowego, w którym za taki rodzaj wykroczenia może być wymierzona kara grzywny, nawet do wysokości 5000 zł.

W tego typu sprawach mieszkańcy mogą zgłosić się również do Polskiego Związku Działkowców Okręgu Śląskiego i na piśmie złożyć prośbę o interwencję.

Ktoś ukradł zabawkę

- Wnuczka zostawiła w niedzielę w restauracji McDonald's swoją ulubioną maskotkę - pieska.

Niestety, ktoś ją zabrał po wyjściu dziecka. Zamiast oddać zabawkę obsłudze lokalu, ktoś ją sobie przywłaszczył. Dziecko bardzo tęskni za zabawką, bo jak wiadomo małe dzieci bardzo przyzwyczajają się do swoich zabawek - skarży się jedna z Czytelniczek.

- Wiem, że zabawki nie odzyskam, chciałabym jednak, żeby ludzie przemyśleli swojej zachowanie. - dodaje.

Gałęzie na Sikorniku

Czytelniczka mieszkająca na os. Sikornik oburzona jest tym, że odpowiednie władze nie zajmują się usuwaniem suchych gałęzi, które zagrażają bezpieczeństwu przechodniów.

- Gałęzie takie widziałam na al. Sikornik i przy przystanku autobusowym Cegielnia. Ostatnio, jak tamtędy przechodziłam, gałąź taka spadła i uskoczyłam w ostatniej chwili. Poza tym zauważyłam, że często wycinane są zdrowe gałęzie bo np. potrzebny jest większy teren pod sklep, a te suche się zostawia - informuje pani Magdalena.

REKLAMA

UZDROWICIEL Z FILIPIN
Joseph Santiago PALITAYAN

Znany 59-letni filipiński uzdrowiciel z wielkim doświadczeniem. Długoletni członek Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze sławnej na świecie rodziny uzdrowicieli. Jego nazwisko i moc uzdrawiania znane są w Azji, Europie i Stanach Zjednoczonych.

Skuteczność jego uzdrowień potwierdzają liczni pacjenci, np.:

Pan Kazimierz z Wrocławia któremu po dwóch wizytach znikły dolegliwości prostaty a zaawansowana cukrzyca i nadciśnienie ustabilizowało się i wróciło do normy. **Pani Jadwiga z Gdyni** - ciągły ból głowy stany migrenowe, depresja i nerwica lękowa to dolegliwości z którymi nie umiałam sobie poradzić. Po trzech wizytach u uzdrowiciela wyciszyłam się, ustąpiły stany depresyjne i przestała mnie boleć głowa. Jestem mu bardzo wdzięczna za pomoc. **Pani Anna z okolic Krakowa** po jednej wizycie uzdrowiciela znikła mi torbiel na jajniku a guzek piersi wchłonął się. **Pani Julia z Piotrkowa Trybunalskiego** - guz nowotworowy na głowie trzustki i maksymalnie 6 miesięcy życia, tak brzmiała diagnoza. Dzięki Jego zabiegom, żyję już piąty rok, a guza nie ma. Dziękuję.

Uzdrowiciel pomaga w: chorobach serca, nerwicach, nowotworach i paraliżach, schorzeniach kręgosłupa i gruczołów prostaty, wrzodach żołądka, schorzeniach kamieni nerkowych i żółciowych oraz w kobiecych i wielu innych schorzeniach.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli może zawsze osiągnąć pomoc.

W PAŹDZIERNIKU PRZYJMUJEMY: • 4.10. ZABRZE • 5.10. RUDA ŚLĄSKA • 6.10. PIEKARY ŚLĄSKIE i TARNOWSKIE GÓRY • 7.10. LUBLINIEC • 13.10. KATOWICE • 14.10. TYCHY

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

693 788 813
784 609 208